

Marie-Luise Crone, *Untersuchungen zur Reichskirchenpolitik Lothars III. (1125 - 1137) zwischen reichskirchlicher Tradition und Reformkurie* (Europäische Hochschulschriften, Reihe III. Geschichte und Hilfswissenschaften, Bd. 170), Frankfurt am Main — Bern 1982, Peter Lang, ss. 398.

Panowanie Lotara III bardzo często ujmowano w nauce jako rodzaj saskiego wtrętu w dzieje Niemiec, rozbijającego poniekąd jedność panowania spokrewnionych ze sobą dynastii salickiej i Staufów. W jednej tylko dziedzinie panowaniu tego władcy przypisywano z reguły epokowe znaczenie. Mam na myśli oczywiście politykę wschodnią Rzeszy, która właśnie za panowania Lotara III przeszła do realizacji kolejnej, decydującej fazy podboju i kolonizacji obszarów Słowiańszczyzny połabskiej¹. Jeżeli chodzi natomiast o stosunek Lotara do Kościoła, ostro przeciwstawiano politykę i uległość tego władcy (*Pfaffenkönig*) samodzielnemu i nieprzychylnemu roszczeniom Kurii rzymskiej i reformatorom w Rzeszy stanowisku przedstawicieli obu wymienionych dynastii. O ile jednak stosunki Lotara III z papieżem zostały już dość wszechstronnie przedstawione w nauce, o tyle brak było dokładniejszych studiów na temat polityki kościelnej cesarza w samej Rzeszy. Podjęta przez M.-L. Crone (uczennicę H.-D. Kahla w Giessen) próba monograficznego zbadania tego zagadnienia wykazała w całej rozciągłości, jak bardzo uproszczony był obiegowy pogląd o uległości Lotara III wobec Kościoła.

Tytuł dysertacji trafnie ujmuje istotę dylematu: książę saski, wyniesiony do korony niemieckiej i cesarskiej w opozycji do Staufów i w ścisłym sojuszu z Kościołem, nie mógł i nie chciał kontynuować polityki ostatnich Salińczyków, polityki otwartej walki z Kościołem. Teraz dopiero nadszedł czas praktycznej realizacji postanowień konkordatu wormackiego. Tendencje reformatorskie i emancypacyjne w łonie Kościoła rozwijały się w dalszym ciągu i groziły dalszą erozją prerogatyw królewskich. Z drugiej strony władza królewska nie mogła nie przeciwdziałać tej tendencji. Schizma 1130 r. stwarzała nienajgorszą sposobność Lotarowi III do re-negocjacji postanowień sprzed 8 lat. Postanowienia konkordatu zresztą dawały się interpretować niejednoznacznie. „Obecność królewska” w czasie elekcji kanonicznych na przykład mogła przybierać różną postać.

Układ pracy Crone, jak na solidną dysertację przystało, jest prosty. Po kilkustronicowym wstępie przedstawiła ona najpierw okoliczności elekcji Lotara z Supplinburga na tron niemiecki, poruszając w tym takie zagadnienia, jak: położenie polityczno-kościelne Rzeszy po śmierci Henryka V, żądania Kościoła niemieckiego wobec potencjalnych następców, wyraźnie zmierzające do uchylecia krepującej Kościół części postanowień konkordatu, stanowisko Lotara jako księcia saskiego i jego wcześniejszą politykę wobec Kościoła, obietnice wyborcze Lotara oraz kwestie związane ze sposobem złożenia przez wyższy kler niemiecki przysięgi wierności na rzecz nowego władcy.

Zasadniczą część pracy stanowi analiza polityki kościelnej Lotara III przeprowadzona na podstawie regionalnej, według poszczególnych diecezji, potraktowanych w większych grupach, wszakże nie w ścisłym porządku metropolitalnym, lecz według kilku zasadniczych jednostek historyczno-politycznych. Jedynie sylwetka pierwszego z metropolitów niemieckich, arcybiskupa Moguncji Adalberta I (1110 -

¹ A. Hofmeister, *Kaiser Lothar und die grosse Kolonisationsbewegung des 12. Jahrhunderts. Die Aufrichtung der deutschen Herrschaft in Wagrien*, „Zeitschrift der Gesellschaft für schleswig-holsteinische Geschichte”, 43 (1913), s. 353 - 371; B. Schmeidler, *Kaiser Lothar und der Beginn der Kolonisation des Ostens*, „Zeitschrift des Vereins für Lübeckische Geschichte und Altertumskunde”, 15 (1913), s. 156 nn.

- 1137) i jego stosunki z Lotarem III, zostały wyodrębnione konstrukcyjnie i przedstawione na początku tej części pracy, oczywiście ze względu na wyjątkowe znaczenie największej w Niemczech metropolii oraz osobowość jej rządcy — jednocześnie arcykanclerza Rzeszy i legata apostolskiego na Niemcy. Lotar niewątpliwie jemu w dużym stopniu zawdzięczał swój wybór, nie zamierzał jednak bynajmniej pozwolić się ubezwłasnowolnić przez ambitnego arcybiskupa. Unikając otwartej walki, potrafił Lotar znacznie ograniczyć pole działania Adalberta, między innymi posługując się Kurią papieską, której nadmierne roszczenia polityczne arcybiskupa mogunckiego także były nie na rękę. W gruncie rzeczy cesarzowi udało się ograniczyć polityczną działalność arcybiskupa do kierownictwa kancelarią Rzeszy oraz do — wygodnej z punktu widzenia interesów króla — walki ze Staufami i ich stronnikami.

Część regionalna monografii obejmuje w kolejności: obszary nad Dolnym Renem (arcybiskupstwo Kolonii), zachodnią część Dolnej Lotaryngii (biskupstwo leodyjskie, utrechtskie i Cambrai), Westfalię (Osnabrück, Minden, Münster, Paderborn), Górną Lotaryngię (arcybiskupstwo Trewiru, biskupstwa Toul, Metz, Verdun), Bawarię (arcybiskupstwo salzburskie, biskupstwo Gurk, Brixen, Freising, Pässau, Regensburg), obszary nad środkowym i górnym Renem (Wormacja, Spira, Strassburg, Bazylea), wschodnią Frankonię (Würzburg, Bamberg i Eichstätt), Szwabię (Augsburg, Chur, Konstancja), wreszcie wschodnią i północną Saksonię. W tym ostatnim rozdziale omówiła Autorka najpierw saskie sufraganie arcybiskupstwa mogunckiego (Halberstadt, Hildesheim, Verden), a następnie metropolię hambursko-bremeńską i magdeburską (z biskupstwami w Merseburgu, Naumburgu-Zytycach, Miśni, Havelbergu i Brandenburg). Powyższe wyliczenie o tyle nie oddaje jeszcze bogactwa treści, że równocześnie, w ramach tego schematu omówiono także politykę Lotara III wobec opactw, wyodrębniając opactwa Rzeszy (Tegernsee, St. Emmeram, Niederaltaich, Ebersberg w Bawarii, Lorsch nad środkowym Renem, Fulda i Hersfeld we Frankonii wschodniej, Nienburg i Chemnitz w Saksonii wschodniej), a pozostałe omawiając przy poszczególnych biskupstwach.

Suche na ogół i zorientowane na pontyfikaty poszczególnych biskupów i opatów sprawujących rządy za panowania Lotara III wywody Autorki w niektórych miejscach nabierają jak gdyby rozmachu. Cechę tę dostrzegamy na przykład w rozdziale o nadaniu biskupstwu würzburskiemu za pontyfikatu biskupa Embrichona (1127 - 1146) godności księcia Wschodniej Frankonii (*ducatu orientalis Franciae*), a przede wszystkim — w ustępach dotyczących powiązań dziejów państwa i Kościoła niemieckiego ze Słowianami połabskimi (s. 204 n., 227 n.). Na uwagę polskiego czytelnika zasługują też rozważania o Ottonie bamberskim (s. 160 n.) oraz o stanowisku Lotara III i Norberta magdeburskiego wobec misji pomorskiej. Z zakresu polityki „słowiańskiej” na czoło wysuwają się rzecz jasna postacie arcybiskupa hambursko-bremeńskiego Adalberona (1123 - 1148) i magdeburskiego Norberta (1126 - 1134). Próba odzyskania przez obie metropolie niemieckie utraconych pozycji w Skandynawii i w Polsce², zjazd w Merseburgu z roku 1135, stanowią (oprócz wspomnianej misji św. Ottona) punkty bezpośredniej styczności polityczno-kościelnej polityki Lotara III i poszczególnych rządców Kościoła niemieckiego z dziejami naszego kraju. Niestety, dorobek nauki polskiej, istotny akurat w tych momentach, pozostał Autorce całkowicie nieznany.

Niedogodności związane z przyjętą konstrukcją pracy, do których zaliczymy rygorystyczne ograniczenie się do lat panowania Lotara III oraz konieczność pewnych powtórzeń, zostały częściowo zrekomensowane uwagami końcowymi

² Por. ostatnio K. Górski, *Lund et Gniezno dans les années 1130 - 1139. Suppression et restitution de deux provinces ecclésiastiques*, „Cahiers de civilisation médiévale”, 19 (1976), 1, s. 47 - 52.

(s. 247 n.). Władcy temu udało się tak rządzić Kościołem niemieckim, by z możliwie niewielkimi stratami utrzymać prestiż władzy królewskiej. Nie dopuścił Lotar, by ktokolwiek z najpotężniejszych nawet książąt Kościoła niemieckiego odgrywał dominującą rolę w państwie; dotyczy to, jak widzieliśmy, nawet Adalberta magdeburskiego, ale i skądinąd bliskiego królowi Konrada salzburskiego i Norberta magdeburskiego. Największym problemem dla Lotara miał się stać trewirski Alberon, wybrany wbrew woli monarchy. Przeciwwagą dla biskupów miały być opactwa Rzeszy; nie przypadkowo aż 5 opactw, które utraciły ten status za panowania ostatnich Henryków, odzyskało go dzięki Lotarowi III, nieprzypadkowo też były to opactwa położone na terytorium biskupstw sprawiających kłopoty królowi (Augsburg, Bazylea, także Brema). Na 34 wakanse na stolicach biskupich w Rzeszy, do których doszło za panowania Lotara III, jedynie w trzech przypadkach miało miejsce naruszenie konkordatu wormackiego ze strony Kościoła; w tyłu samo przypadkach stroną winną był monarcha. Nie ulega wątpliwości, że liczby te najlepiej ilustrują harmonijny raczej rozdział w dziejach Kościoła niemieckiego. Zmiany na stanowiskach opackich i prepozyckich pogłębiają jeszcze to wrażenie. Zasluguje na uwagę odejście przez Lotara III od tradycji promowania na stolice biskupie członków swej kapelanii. Także względy na powiązania rodzinne nie odgrywały zdaje się istotniejszej roli. Mimo inwestytury dla Norberta magdeburskiego i Anzelma z Havelbergu, trudno dopatrzeć się szerszego poparcia Lotara dla prężnego zakonu premonstratensów, podobną wstrzeźliwość okazał on także w stosunku do cystersów. Nie oznacza to zresztą jakiejś zasadniczej wrogości cesarza wobec tendencji reformatorskich w Kościele, znacznie bardziej popierał on jednak, o ile wolno sądzić z zachowanych źródeł, hirsauski nurt reformy oraz kanoników regularnych św. Augustyna.

Zestawienia liczbowe w podsumowaniu pracy opierają się na materiale zawartym w aneksie (s. 258-309). Zasadniczą jego częścią są regesty do wakansów na stolicach biskupich, w opactwach i prepozyturach Rzeszy za panowania Lotara III, oraz — dla uzyskania pewnego układu odniesienia — regesty wakansów biskupich w Rzeszy w okresie od konkordatu wormackiego (23 IX 1122) do śmierci Henryka V. Aneksu dopełniają tablice genealogiczne ilustrujące pochodzenie i stosunki pokrewieństwa Lotara III i jego żony Richenzy.

Strony 310-386 zajmują przypisy zawierające konieczną dokumentację monografii. Zamykają ją wykazy źródeł i częściej cytowanej literatury przedmiotu. Brak niestety indeksu. Przyjęta technika wydawnicza utrudniła korektę, wskutek czego do tekstu przedostało się sporo drobnych literówek i błędów, niemal z reguły łatwych do poprawienia. Rewizja poglądów na politykę kościelną Lotara III niewątpliwie się powiodła. Ciekawe byłoby zapewne sprawdzić, jak polityka ta kształtowała się w pozostałych, nie uwzględnionych przez M.-L. Crone częściach władztwa Lotara — w Italii i Burgundii. Dzieje Kościoła niemieckiego za panowania Lotara III nie sprowadzają się oczywiście do problematyki przedstawionej w omówionej tu monografii, polityka władcy wobec Kościoła stanowiła wszakże tych dziejów element niezmiennie istotny, podobnie jak z drugiej strony bez określenia roli Kościoła nie da się uchwycić dziejów państwa niemieckiego w średniowieczu. Praca Crone poza tym na długo zapewne utrzyma swą wartość jako pilne zestawienie materiału faktograficznego dotyczącego dziejów episkopatu niemieckiego za panowania Lotara III.